KURJER WARSZAWSKI.

D. 19. Sierpnia. — Rok 1846. Środa. № 218. Jutro, Śty Bernard Opat. Wschód słońca g. 4 m. 59; Zachód g. 7 m. 1.

Dziś iako w 585 letnią rocznicę zgonu Śtej Bronisławy, przypada uroczystość tej świętej Rodaczki naszej, Córki Stanisława *Prandoty*, herbu Odrowąż i Anny herbu Gryff, która lat 40ści w zakonie Panien *Zwierzynieckich* przepędziwszy, w duchu świętobliwości dnia 19 Sierp: r. 1259, ten świat opuściła.

Jego Cesarska Mość objawione w Ogólnem Zebraniu Rady Państwa zdanie względem sposobu poświadczania wypisów z ksiąg metrycznych i innych aktów Królestwa Polskiego, Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać polecił. (Całkowite ogłoszenie znajduie się w wczorajszej Gazecie Rządowej).

W Najwyższym Ukazie, wydanym w dniu 6 Lipca r. b. do Senatu Rządz:, za własnoręcznym Jego Cesarskiej M. podpisem, wyrażono: Z powodu wykrytych obecnie w Gubernjach: Wileńskiej, Kowieńskiej i Grodzieńskiej, wspólników ludzi złych zamiarów, którzy w miesiącu Lutym r. b. usiłowali obalić prawą Władzę w wolnem mieście Krakowie, w Poznaniu i Galicji, uważaiąc potrzebnem przedsięwzięte iuż w Królestwie Polskiem, w Gubernjach Podolskiej i Wołyńs:, środki do zabezpieczenia ogólnej spokojności, rozciągnąć na wymienione Gubernje; Rozkazuiemy: Gubernje: Wileńską, Kowieńską i Grodzieńską, ogłosić zostaiącemi na prawie woiennem, oddawszy takowe pod atrybucje główno-dowodzącego czynną armją, Jenerał-Feldmarszałka Xcia Warszawskiego.

Wracaiący z zagranicy JW. Jenerał Kawalerji, Jenerał Adjutant *Djakow*, przybył do Warszawy.

Do licznych pomników grobowych, znajduiących się w Kościele tutejszym OO. *Kapucynów*, przybył niedawno nowy, poświęcony: *Pamięci Jenerała Piotra Bontemps, zmarłego dnia 20 Sierp: 1840 r:*. Pomnik ten umieszczony został na pierwszym filarze nawy kościelnej na prawo, przy wejściu do Kaplicy Ś. Kajetana (Brühlowskiej). Zdobią go godła ZBAWIENIA, a podnim napis wyżej przytoczony, armatura, trofea wojskowe, herb nieboszczyka, oraz znamiora, iego zaszczytne. Pomnik ten iest wykonany w Warszawie w pracowni *Ewansa*.

Wielekroć donosiliśmy o wzniosłym talencie iako wirtuozie (fortepjaniście) i iako Autorze wielu dzieł muzycznych, Teodorze *Wodnickim;* talent iego nietylko u nas lecz i za granicą, gdzie dał się słyszeć w koncertach, był zaszczytnie ceniony. Był oraz gorliwym i pracowitym Nauczycielem na fortepjanie, i znaczną liczbę wydoskonalił uczniów i uczennic sposobiących się w muzyce. Był nader przyiemnym w społeczeństwie i prawdziwą pociechą sędziwego Ojca, Emeryta, niegdyś Dywiz:-Lekarza b. W. P., oraz zacnej Rodziny. Niestety, przeżył tylko lat 27. Wczoraj w *Wilanowie* Przyiaciele, Koledzy i taż Rodzina, otaczali zwłoki *Teodora*, oddaiąc ostatnią chrześcijańską usługę. Dwaj Kapłani w Kościele i na smętarzu, w mowach pogrzebowych wymienili przymioty nieboszczyka, i polecili duszę iego PRZEDWIECZNEMU.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono dla nieszczęśliwej Rodziny na *Bugaju*, od E. N. zł. 10; od J. L. zł. 2; od P. zł. 20; od E. L. zł. 10; od F. J. K. zł. 5; od R. F. zł. 6 gr. 20; od K. J. zł. 1; od S. zł. 1; od N. zł. 1; od Z. zł. 2; od Ż. zł. 2; od P. N. zł. 2; od J. K. zł. 6 gr. 20; od W. zł. 5; od C. zł. 10.

Księgarnia pod firmą *Zawadzkiego i Węckiego* Nr 415, otrzymała nader użyteczne dziełko, ze względu na wychowanie moralne młodzieży płci obojga pod tytułem: *Marynia czyli Rozmowy o pierwszych zasadach świętej religji, ułożone dla pożytku polskich Dzieci*, przez ***, zł. 5.

Właściciele Instytutu *Wód mineralnych sztucznych* w Ogrodzie Wgo *Dückerta*, maią zaszczyt zawiadomić WW. Doktorów i Prześwietną Publiczność, iż wspomniony zakład otwartym będzie aż do 13go Września b. r. Zaś od dnia 17go b. m. używanie Wód każdodziennie o godz: 6tej zrana rozpoczyna się.

W następuiącą Sobotę w ogrodzie *Nowej Resursy*, będzie Zabawa wieczorna z muzyką, zaczynaiąca się o godz: 7mej; na którą Szano: Członkowie wraz z Familjami zaproszeni zostaią. W czasie tej zabawy daną będzie Kolacja składkowa.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł., r. s. 14 k. 87½ (zł. 99 gr. 5); wartość kup: k. 9½.

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Tarabanie*, przywołany JP. *Żółkowski*.

Niżej podpisana, dawniejsza wychowanka Instytutu Alexandryńskiego, założywszy w mieście *Suwałkach*, z upoważnienia właściwej Władzy, *Szkołę Wyższą dla Płci Żeńskiej*, mam zaszczyt zawiadomić Szano: Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk na rok bieżący, rozpocznie się z dniem 1szym Września. Nauki pod moim kierunkiem prowadzone, udzielane będą przez Profesorów i Osoby dostatecznie ukwalifikowane. Prócz tego przyjmuię Pensjonarki, które przy ciągłej sposobności mówienia w ięzykach francuzkim i niemieckim, mogą pobierać lekcje muzyki i tańca.— Seweryna *Szałacka*, Wychowanka Instytutu Alexandryńskiego.

Wszelkie akta exekucyjne po Karolu *Schmidt*, Komorniku Sądowym przy Trybunale Lubelskim, 27go Czerwca r. b. zmarłym, pozostałe, Komornikowi Sądowemu *Rudnickiemu*, w Lublinie urzęduiącemu, w zachowanie oddane zostały.

W iednej z wiosek nadwiślańskich, Zakrystjan wychowawszy pudla od maleńkiego, tak go wyuczył, że nietylko zgubione rzeczy znajduie, gdy mu kto podobny przedmiot okaże, i on go nosem zwietrzy, ale nawet rzeczy skradzione śladem do złodzieja doprowadza. I tak, iednemu włościaninowi gdy krowę z obory wyprowadzili, udał się do zakrystjana; ten z psem do obory przyszedł i ślad pokazał; pies w ten moment za śladem pobiegł, i w miejscu gdzie była zamknięta kradzież, stanął, i zaczął szczekać. Chłop więc idący za psem, krowę swoią tym sposobem odebrał.

24go z. m. w iednej z wiosek w Powiecie Warszaw:, kobieta porodziwszy dziecko, utopiła ie w stawie. — 6go b. m. w gminie Zagrodnicy, grad wielkości kurzego iaja zrządził znaczne szkody. — W iednej z wiosek 7-letni chłopiec chcąc się przecisnąć przez płot gęsty żerdziowy, udusił się. — Znowu pioruny wznieciły w kilku miejscach pożary, a wieśniak orzący w polu, został przez ieden z nich zabity.

Przybywszy do miasta powiatowego *Sieradza*, zachorował mi Syn, lat 6 maiący, na gastryczną gorączkę czyli bardziej na *Tyfus;* znaiomość w sztuce lekarskiej, troskliwość i staranie Wgo *Badowskiego* Lekarza tamtejszego Powiatu, przyprowadziła mi *Józia* mego do zupełnego zdrowia. Trzy razy wpadał w recydywe, lecz tak wielkie staranie i poświęcanie się tego Szanownego Męża, wyrwało mi dziecko z niebezpieczeństwa; za co składam podziękowanie; gdyż oprócz wdzięczności iaka do grobu u mnie pozostanie, BOGA ieszcze błagać będę o długie życie i pomyślność dla Domu Wgo Badowskiego. Do zgonu wdzięczna. — *Z. Bielska.*

(A. n.) Oboiętną nie będzie Lubownikom ogrodów wiadomość, iż *Agawa Amerykańska* (Agave Americana), roślina, którą w wielu ogrodach utrzymuią a mniej obeznani, Aloesem zowią, obecnie kwitnąć zaczyna w ogrodzie dóbr *Russocice*, Józefa Hr: *Gurowskiego* dziedzicznych, o czem, z powodu że to co 50 lat tylko bywa, donosimy, dołączaiąc krótki opis istnienia tej rośliny: Rzeczona Agawa, nader wspaniały krzew miała, gdyż rozłożone iej liście okrywały przestrzeń blisko 2 sążnie średnicy maiącą; przed 2ma laty w środku rośliny okazał się wyrost stożkowy, sądziliśmy, iż właśnie i kwitnienie nastąpi; lecz iakże zawiedzeni zostaliśmy w naszem oczekiwaniu, gdy zamiast tego, główny pień rozdzielił się na 4ry mniejsze, które w oddzielnych wazonach do cieplarni przesadzone zostały. Z tych to ieden (o którym donosimy), w Czerwcu r. b. wypuszczać znowu zaczął łodygę, a to z taką silną roślinnością, że obecnie iuż do 12tu stop wysokości doszła; gruba zaś iest u dołu przy samej roślinie, blisko 4 cale średnicy; liście rośliny, długie są od 2ch do 3ch stop; szerokie zaś od 5 do 7 cali formy lancetowej, na bokach i końcu kolcami opatrzona; na łodydze zaś prawie co stopa, wyrastaią suche listki, na 10tej zaś stopie w górze łodygi, odrostki różnej długości, okryte są obfitemi pączkami; dotąd takowych odrostków iest przeszło 10; ciągłe zaś rośnienie, więcej ieszcze bukietów spodziewać się każe, zwłaszcza, że dotąd blisko 200 takowych pączków iest przyczepionych; taka mnogość kwiatów formy piramidalnej na stosunkowo cienkiej a wysokiej łodydze, wspaniały i miły sprawiać musi widok. Szkoda tylko, iż zbyt krótkie kwitnienie Agawy, po 50cio-letniem przygotowaniu, całą roślinę do zupełnego zniszczenia przyprowadza. — Russocice d. 6 Sierpnia 1846 r. — Stanisław *Adamczewski*, ogrodnik miejscowy. (Życzącym widzieć kwitnienie, donosimy, iż położenie dóbr wspomnionych, iest w Pcie Konińskim, między Kołem a Koninem.)

Anglja. — W Hrabstwie Roskommon w Irlandji, zbiór kartofli iest bardzo nędzny. — Z prowincji dochodzą pomyślne wiadomości o żniwie zboża. — Podróżnik *Leichardt* doniósł o odkryciu bardzo obszernych żyznych gruntów w *Australji.* — Pod przewodnictwem Lorda *Ranelagh*, przysposabia się wyprawa celem rozpoznania żeglugi na iednej z największych rzek Ameryki południowej. — W *Manszester* świątecznie obchodzono dzień na cześć przyięcia nowej taryfy zbożowej; obnoszono sztandary z napisem: »Boże błogosław *Pilowi* przyiacielowi biedaków." — Na wschodniem wybrzeżu przylądku północnego, znaleziono szczątki statku *Hanny*, który wysłany był z portu *Nicholson* do *Sidney* z pieniędzmi. Na szczątkach statku znaleziono kilka pokaleczonych trupów, z czego domyślaią się, że osada musiała zbuntować się, zamordować Oficerów i uciec z łupami. — Towarzystwo wstrzemięźliwości 6go b. m. odbyło swoie pierwsze zgromadzenie. Sekretarz odczytał naprzód sprawozdanie o stanie, postępach i widokach towarzystwa. Następnie, zawiadomił członków o ilości spotrzebowanych w kraju gorących trunków, z czego wykazało się, że w Anglji przypada rocznie na każdą głowę 7 garncy, w Irlandji 13, a w Szkocji 23. W końcu towarzystwo iednomyślnie przyięło proiekt dołożenia wszelkiej usilności, ażeby fabrykacja wódki, tak szkodliwej duszy i ciału zupełnie zniesioną została.

Belgja. — Rząd wyśle pełnomocnika do Hiszpanji, aby doprowadzić do skutku dawno zaproiektowany traktat handlowy.

Francja. — Król 17go b. m. miał osobiście krótką przemową zagaić posiedzenie izb, która zajmuie się tylko sprawdzeniem wyborów i utworzeniem biur; dopiero w końcu Grudnia lub na początku Stycznia nastąpi właściwe zagaienie. — Xżę *Brogli* wzbrania się przyiąć prezesostwo Rady w miejsce Marszałka *Sult;* w takim razie P. *Gizo* obok ministerstwa spraw zagr:, obejmie także prezesostwo Rady. — Xżę *Joinville* (Żuęwil) zawinąwszy z flotą ewolucyjną do wyspy *Malty*, udał się parostatkiem *Asmodeusz* inkognito do tamecznego portu, gdzie go iednak iak najświetniej przyięto. Szalupa admiralska zawiozła go do lądu; na wybrzeżu ustawiona była warta honorowa, a poiazdy czekały na iego przybycie. W pałacu gdzie przyjmował władze, ustawiona była 2ga warta honorowa. Z powodu lekkiej słabości nie przyiął ofiarowanej mu uczty; Xżę zwiedził grób swoiego stryia Xcia *Beaujolais* (Bożole) w Kościele Sgo Jakóba, a wieczorem o 6tej przy huku armat wrócił do eskadry, z której część odpłynęła do *Messyny*, a część do *Syrakuzy*. — Admirał *Hamelin* w Kwietniu b. r. zwiedził fregatą *Wirginja* wyspy *Sandwiszskie;* przekonawszy się, iż traktat zawarty między Kapitanem *Laplace* (Laplas) a Królem wysp tamecznych, wiernie iest dochowany, zwrócił 20,000 piastrów dane od Króla w rękojmię. Admirał *Hamelin* dał dla Króla *Tameamea* ucztę na okręcie *Wirginia*, i wzajemnie na lądzie przyiął ofiarowaną sobie ucztę. — Wszystkie pisma z *Algieru* potwierdzaią wiadomość o powrocie *Abdelkadera* do *Maroka*, gdzie nowe knuie zamachy przeciw Francuzom. Emir rozpisał podatki, i szykuie się do wyprawy przeciw pokoleniom sprzymierzonym z Francuzami. W obwodach *Bony* i *Filipwil* częste zdarzaią się morderstwa. — *Waszyngton Irwing* zabawi przez rok w *Paryżu*, gdzie oddaie się pracom literackim. — P. *Kobden* udaiąc się do Włoch, przybył do *Paryża*. — Dwóch pokątnych meklerów znikło z giełdy, pozostawiwszy znaczny deficyt.

Niemcy. — Pod *Macksdorff* w Szląsku pruskim 10go b. m. w skutek roztrącenia się obłoku, rzeka *Odra* wezbrała z 10 stop 9 cali, do stop 15. — Królowa *Saska* 11go b. m. wyiechała do *Iszl*.

Włochy. — Ojciec Śty zamyśla zaprowadzić zupełną reorganizację klasztorów. — (O trzęsieniu ziemi w *Neapolu*, nie ma urzędowych wiadomości).

Rozmaitości. — Na górze skalistej naprzeciw miasta angielskiego *Hastings*, pewien Irlandczyk wybudował sobie mieszkanie najromantyczniejsze na całej kuli ziemskiej. Na miejscu góry, na której massy skał więcej iak 100 stop nad morze wystaią, wyskakuie ieszcze mała wystawka kamienna nad morze, która tylko wązką ścieżką połączona iest z resztą skał; na tym wyskoku, któremu ieszcze z góry grożą urwiska skał, wybudował ten Irlandczyk szałas, w którym z żoną i z dzieckiem mieszka; żywi się hodowaniem królików i morskich świnek, a poczęści datkiem ciekawych, którzy go odwiedzaią; bardzo często przesiaduią tam malarze, ażeby wszystkie punkty tej osobliwszej pustyni na płótno przenieść. — 13go z. m. umarł w wiejskim swoim domku przy *Wexfort* w Anglji, maiąc lat 120, *Daniel Alkin*, zwany *Dan czarny;* w ciągu swego nadzwyczaj długiego życia, 7 razy żenił się, a z iego dzieci, wnuków, prawnuków i praprawnuków, żyie 570 osób, to iest: 320 mężczyzn, i 250 kobiet; iego pierworodny syn ma teraz 90 lat, i żyie w północnej Ameryce, gdzie cieszy się najlepszem zdrowiem. — Pod tym pysznym tytułem *Anhydrohe pheterion* wynaleziono maszynę do gotowania kartofli w Anglji; tą maszyną można kartofle bez kropli wody w 45ciu minutach ugotować. Co do prędkości ugotowania, nic osobliwszego ta maszyna pomimo straszliwego tytułu nie robi. — W Paryżu następuiący przypadek zajmuie publiczną uwagę: Nieiaki Pan O. kilkanaście mil od Paryża mieszkaiący, ożenił się z pewną Panienką piękną i bogatą, która zaraz po ślubie zaczęła okazywać znaki pomięszania zmysłów; wszystkie zaradcze środki lekarskie nic nie pomogły, zupełnie straciła zmysły; ale że była spokojną, więc trzymał ią przy sobie. Pan O. był młody, zakochał się w innej, i chciał się ożenić, ale pierwsza żona była na przeszkodzie; iednakże nie zmieniał nigdy obchodzenia się łagodnego z swoią pierwszą żoną; był zawsze dla niej z największemi względami. Gdy przed rokiem zniknęła żona z domu, wszystkie poszukiwania stały się nadaremne; dopiero w 6 miesięcy znaleziono w stawie trupa, ale tak nadpsutego, że rozpoznać nie można było, i tylko po sukniach poznano że to była żona; a zatem Sędzia Pokoju wygotował akt zejścia, i miał ów Pan O. ożenić się powtórnie; już dzień ślubu był oznaczonym, gdy Pan O. dostaie list od Prokuratora z Paryża, w którym mu donosi, że złapano na ulicach Paryża warjatkę, która mieni się być żoną iego; Pan O. posyła mu akt zejścia, ale Prokurator koniecznie żąda, żeby Pan O. przyiechał do Paryża dla skonfrontowania go z tą warjatką. Pan O. iedzie do Paryża, i istotnie w warjatce poznaie swoią 1szą żonę; pokazało się, że łachmany w które była odziana, należały do żebraczki, także pomięszanych zmysłów, która w okolicach, gdzie P. O. mieszkał, żebrała, i wszystkim dobrze była znaną, i że żona namówiła tę żebraczkę, ażeby z nią zamieniła się na suknie; ale iakim sposobem żebraczka utonęła, dotychczas o tem dowiedzieć się nie można. — Niedawno robiono probę z bawełny palnej wynalazku Pana *Schönbein*, (o której donieśliśmy); użyto ią za-

miast prochu w Tunelu, w *Islein* Bedeńskim, w obec wynalazcy, i pokazało się, że explozja tej bawełny iest dwa razy tak mocną, iak explozja prochu. — Największe nieszczęście które może spotkać Kobiety, iest bezwątpienia ubóstwo, bo szkodzi nawet iej wdziękom. — 102-letni starzec umarł niedawno w pewnej wsi Holandji; ten poczciwy człowiek żył spokojnie z sukcesji dość znacznej, którą mu zostawił ieden z prawnuków, który umarł w 70tym roku swego życia. — Mężczyźni pragną pierwszej miłości, a kobiety ostatniej.

SZARADA.

Niechaj *trzecia* i *pierwsza*, brzydka nawet będzie,
Niech będzie *druga trzecia*, to fraszka w tym względzie,
Ale niech cnoty *pierwsze*, i szczęście nam *trzecie*!
Tego *trzeciego z drugiem* nie rzadko na świecie.
Szkoda że czasem losem podobnej kobiety,
Nieznośny człowiek *wszystek* zawłada niestety.
(Zeszła Szarada *Kitajka*).

Obwieszczenie dla Gospodarzy.

Każda ziemia żywi swoich mieszkańców iakkolwiekby się ich liczba pomnożyła; zależy tylko na tem, abyśmy się starali przy iej uprawie użyć bez wstrętu dla tego co iest obcem i nowem sprawdzonych wieloliczncmi doświadczeniami rezultatów, które od wielu lat okazały się sposobnemi w najrozmaitszych okolicach. Wszystkim miłośnikom postępu wiejskiego gospodarstwa, ofiaruię w r. b. na wysiew moie ZAMORSKIE ZYTO OLBRZYMIO-KŁOSOWE, które w *Kicinie* w r. 1842 zasiałem w ilości 4 *metz*, a z którego wymłóciłem 25 *szefli*. R. 1843 na probę wysiałem go na rozmaitych polach 18 szefli, a wymłóciłem z niego 641 szefli, które wyprzedałem po 8 talarów. R. 1844 po stosownem wysianiu pomimo powszechnie miernego żniwa, zyskałem 2000 szefli, i takowe wyprzedałem po obwieszczeniu w pruskich pismach urzędowych. Obecnem wczesnem doniesieniem zamierzam tylekroć ulepszone przezemnie nasienie upowszechnić i zagranicą. W drugim poszycie pisma *Zwierciadła* (Spiegel für Posen), znajduią się liczne świadectwa o pomienionem Życie przez Barona *Hügel* urzędownie stwierdzone. Zwracam przeto uwagę Obywateli Ziemskich, aby raczyli swoie obstalunki wcześnie uczynić przy przesyłce po 5 talarów w pruskim kurancie za szefel berliński, i dopłaty 10 sr. groszy za ambalaż. Worki oznaczone bywaią *Dominium Kicin* i opieczętowane. Uprawa roli iest zwyczajna, tylko wysiew musi wcześnie nastąpić, ponieważ rozrasta się nader bujnie. Bujność ta wymaga tylko, aby na gruncie 1ej i 2ej klassy wysiano 5 *metz*, zaś 3ej i 4tej klassy 6 do 7 *metz*. Słoma i kłosy dwa razy są większe niż z zwyczajnego żyta. Mąka z niego iest bardzo biała, a w ogóle iest obfitszą, niż z najlepszego żyta kraiowego. Spedytor P. Fabjan *Falk* w *Poznaniu*, podjął się przesyłki tego zboża prędko i tanio z *Poznania* frachtem pośpiesznym do kolei żelaznej, a ztąd na miejsce. — *Kicin* pod *Poznaniem* w Czerwcu 1846. — Adolf Baron v. *Lützow*, Kapitan i Dziedzic. — Obstalunki przyjmuią się w *Warszawie* w Kantorze Franciszki *Toeplitz Sukcesorów*, przy ulicy Danielewiczowskiej pod Nr 619 i 20; w *Łowiczu* u *L. Toeplitz i Comp*:; w *Włocławku* u Hermana *Lewińskiego*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Z Dmuszewskich Zabłocka Oby: z Dobrzyńca; Anczyc Artyst: Dram: z Krakowa; Ferguson Emma Guwer: z Rossji; Grodzicki Jan Prok: z Łomży; Grochowski Alex: Oby: z Buska; Grodzicki Piotr Oby: z Królewca; Kasprowicz Jak: Urzęd: z Grodna; Norwid Lud: Oby: z Buska; Szternberg Lud: Kup: z Wiednia. (G.P.)

DONIESIENIA.

Z upoważnienia Rządu, utrzymuiąca w m. *Lublinie Pensję Wyższą Płci Żeńskiej*, ma honor zawiadomić Rodziców i Opiekunów, iż iak dotąd, tak też i nadal, rzeczoną Pensję w tem Mieście utrzymywać będzie: a gdy czas do rozpoczęcia Nauk już zbliża się, maiący przeto chęć umieszczenia Uczennic na iej Pensji, zgłosić się raczą. — Ochmistrzyni, Aniela *Lipnicka*.

Niżej podpisany KALIGRAF, ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż otworzył **PRACOWNIĘ SZYLDÓW**, które obowiązuie się elegancko, ładnie i trwało wykończać. Mieszka przy ulicy Długiej w domu W. Piotrowskiego pod Nr 557. J. *Topiński*.



W nocy z dnia 17 na 18 b. m. z Karczmy w Sękocinie, 2 mile od Warszawy, przy trakcie bitym Krakows:, skradziono parę KONI, iako to: Klacz kara bez odmiany, lat 6 maiąca, na przednie nogi kuta, skóra na niej pryszczy się, i Koń takiejże maści lat 6 maiący, na 4 nogi kuty, nieco strychuie się na zadnie nogi, oba miały wystrzyżone uszy i pęciny; ubrane były w Chomonty Krakowskie z mosiężnemi kółkami, naszelniki były z postronka, Chomonta bez podogoniów, lejce i pasy surowcowe. Ktoby o tych Koniach dał wiadomość do Przęsławic pod Grójcem, prócz powróconych wszelkich kosztów, otrzyma sowitą nagrodę.

Podaie się do wiadomości ogólnej, iż przyjmuią się wszelkie obstalunki **SZYLDÓW** w rozmaitych ięzykach i malowaniach wszelkiego rodzaiu, za cenę najumiarkowańszą, zaręczaiąc za robotę iak najlepszą i czas oznaczony bezzawodnie. — Tamże powziąść można wiadomość o obstalunkach wszelkiego rodzaiu PORTRETÓW iak najtrafniejszych i najlepiej odrobionych, za cenę iak można najumiarkowańszą. — Przy ulicy Freta Nro 259, wprost Cukierni, na 2giem piątrze.

Potrzebne dwie BONY Niemki, iedna tu w Warszawie, a druga na prowincję, z dobremi świadectwami, umieiące Krawieczyznę; zgłoszą się w Aleach pod Nr 1713, na prawo w dziedzińcu na pierwsze piątro.



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie przy ulicy Lesznie pod Nr 678 położona, w d. 14/26 Sierpnia r.b. o godz: 4 po południu, przez publiczną licytację w drodze działów ostatecznie sprzedaną zostanie. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 3,600 k. 3½, odbędzie się zaś w miejscu zwykłych posiedzeń Tryb: Cyw: Gub: Warszaws: w Warszawie przed W. Trzetrzewińskim Asesorem. Warunki przejrzeć można w Trybun: w Kancelarji Wydz: 2go, i u popieraiącego sprzedaż Dominika Zielińskiego Patrona w Warszawie pod Nr 586 lit: B. zamieszkałego.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe 23.

TEATR WIELKI. Jutro, 1szy raz Opera *Don Paskwale*.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Polędwica szpikow: z grzybami, Pieczeń angielska, barania i cielęca, Kaczki, Kapłon a la pul, Kurczęta, Nelsony, Flaki, Chłodnik. — Obiad: Zupa pomidorowa, Rosół z fasolą, **Sztuka mięsa biała**, Groch z grzankami, Pieczyste.